KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Lipca 1866 roku. | № 161. | Lat 45. | Dnia 7 (19) Lipca 1866 roku.

Czwartek. | Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 18. Wysok. wody st: 1 c. 10 (ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 2 Zachód „ 8 „ 9 | Jutro, ŚŚ. Eljasza Pror. i Czesława W.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,559 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b., Ludwikowi Rakowskiemu, właścicielowi dóbr Czartowice-Wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Tyszowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 61,038 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Lipca r. b., Mikołajowi Wikińskiemu, właścicielowi dóbr donacyjnych Winiary-Wiślickie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminach: Winiary-Wiślickie i Pawłów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,438 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Lipca r. b., Juljanowi-Albertowi i Bercie-Lydji, małżonkom Möller, właścicielom dóbr Oszminta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Szałtusz, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 592, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Lipca r. b., Abramowi Bryczkowskiemu, właścicielowi dóbr Sierpów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Borki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,776 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 2 (14) Lipca r. b., Janowi i Zygmuntowi Boskim, właścicielom dóbr Wistka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Janików, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,008 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Lipca r. b., Józefowi Manugiewiczowi, właścicielowi dóbr Gawrony, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Opoczno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,444 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Lipca r. b., Mikołajowi Gintowtt, właścicielowi dóbr Bychawka, część B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,861 kop: 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Lipca r. b., Józefowi-Ludwikowi Bujno, właścicielowi dóbr Czerniejew i Dąbrówka-Stany, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Skórzec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 884 kop: 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Lipca r. b., Małoletnim Sierzputowskim, właścicielom dóbr Dąbrówka-Wyłazy, część A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Skórzec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,365 k. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., małżonkom Majewskim, właścicielom dóbr Błotnica A. B., położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 38,741 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Ignacemu Podoskiemu, właścicielowi dóbr Jarczów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Jarczów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,745 kop: 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Lipca r. b., Janowi Czarnowskiemu, właścicielowi dóbr Mirosławice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,555 kop: 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Henrykowi Kolbe, właścicielowi dóbr Przywieczorzyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubanie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,493 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Lipca r. b., Stanisławowi Lesiewskiemu, właścicielowi dóbr Sławęcin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabów, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,458 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Lipca r. b., Felixowi Pruszakowi, właścicielowi dóbr Koszajec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 19,066 k. 47½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Bruno Kołaczkowskiemu, właścicielowi dóbr Suchodoły, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Suchodoły, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,499 k. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Lipca r. b., Waleremu Smoczyńskiemu, właścicielowi dóbr Liszno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Doleck, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,040, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Tomaszowi Wilkońskiemu, właścicielowi dóbr Trzylatków-Wielki i Mały, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Warszawskim, Gminie Trzylatków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 482 kop: 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 5 (17) Lipca r. b., Alexandrowi, Arturowi, Józefowi, Eugenjuszowi i Eustachemu Czarnowskim, właścicielom dóbr Wały, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 599, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Robertowi Berner, właścicielowi dóbr Folwark Sierzchowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubanie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,425 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 5 (17) Lipca r. b., Teresie Kreuschner, właścicielce dóbr Bedlinko, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Końskie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Szkoła Główna Warszawska* zawiadamia, że zapis na rok Akademicki 1866/7, rozpocznie się w dniu 23 Sierpnia (4 Września) i trwać będzie do dnia 8 (20) Września r. b., włącznie. (Dz: W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Kawalerji *Uszakow* i Jenerał-Major *Szestakow*, z Petersburga; Tajny Radca *Brujewicz*, z Łaznowa; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Matwiejew*, z Cesarstwa; *Kochański*, z Radomia.

— Jutro, jako w dzień imienin Czesława *Reinschmit*, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne o godz: 10

z rana, w kościele Powązkowskim, na które pozostała Żona, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. (11,345.)

— W Sobotę dnia 21 b. m., jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Magdaleny z Lipińskich *Piskorskiej*, odprawioną będzie za spokój jej duszy, w kościele po-*Dominikańskim* w Warszawie, o godzinie 9tej z rana, Wotywa, na którą pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (11,350.)

— W dniu wczorajszym zakończył doczesne życie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 73, ś. p. Jan *Polkowski*, Naczelnik Sekcji w Magistracie m. Warszawy. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 7ej po południu, z kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski, oraz na Nabożeństwo żałobne, w tymże dniu o godz: 10tej z rana, w pomienionym kościele odprawić się mające. (11,384.)

— *Kollegjum kościelne, parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej*, — Uwiadamia niniejszem te osoby, któreby posiadały jeszcze bilety do Loterji Fantowej na korzyść domu schronienia ubogich starców i sierót parafji tutejszej, w dniu 30 Czerwca r. b. w ogrodzie Saskim odbytej, że mogą dopełnić losowania osobiście w kancelarji Domu Starców, obok kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, w godzinach od 8ej do 12ej z rana i od 2ej do 6ej po południu, po dzień 21 Lipca r. b., w którym zamknięcie rachunków loteryjnych nastąpi.

— Roczne wizyty w Ochronach, przez Opiekunki i Członków Tow. Dobr. dopełniane, w r. b. odbywać się będą w miesiącu Sierpniu, jak następuje: W Ochronie Iej, dnia 1. (przy ulicy Starej); w IIej d. 29, (ulica Ogrodowa); w IIIej d. 4go, (ulica Pańska); w IVej d. 9, (ulica Czerniakowska); w Vej d. 11go, (ulica Wilcza); w VIej d. 18, (ulica Browarna); w VIIej d. 17go, (ulica Sprzeczna na Pradze); w VIIIej d. 18, (ulica Leszno); w IX d. 20, (imienia xiędza Baudouin'a); w Xej d. 21, (ulica Wolska za rogatkami); w XIej d. 25go, (ulica Tamka); w XIIej d. 23go, (ulica Chmielna); w XIIIej d. 27, (ulica Dzielna); w XIVej d. 2, (ulica Waliców); w XVej d. 30, (ulica Pańska); w XVIej d. 31, (ulica Gęsia).

— Dnia 10go b. m. i r., w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, odbył się obrzęd zaślubin P. Fryderyka *Wenge*, Komissanta handlowego, z Panią Amalją z *Neumanów Bork*, wdową. Błogosławił nowożeńców JX. Pastor *Otto*.

— Dowiadujemy się, iż córka naszego Dyrektora Opery, Panna *Moniuszko*, znana z pięknego talentu do malarstwa, a zarazem celująca w drzeworytnictwie, otworzyć zamyśla w tym czasie zakład drzeworytniczy, wyłącznie dla kobiet. Wiadomość ta pod każdym względem nie może nie obudzić najżywszego współczucia, z jakiem i my ją tu podajemy.

— Widzieliśmy w pracowni artysty-rzeźbiarza, P. Leandra *Marconi*, modele z gliny, przygotowujące się do odlewu z żelaza, figur, ustawić się mających na wodotrysku, w pośrodku nowego wirydarza na Krakowskiem-Przedmieściu. Figury te wyobrażają trzech chłopców, rybaków.

— Jeden z naszych najzawołańszych i najszanowniejszych prawników, dziś już nieżyjący, winien był przyjacielowi swemu dwanaście złotych, przegranych w preferansa. Przyjaciel będąc u niego w gościnie, przypomniał mu żartem ów zadawniały dług. X. K. bieży do kantorka, potem do bibljoteki, a oddając dług i xiążkę w procencie, oświadcza, że ta xiążka stanowi nagrodę szkolną, za pracę, zdolność i pamięć..... „Co do pamięci", dodaje, „to już chyba to premium raczej tobie mój przyjacielu przystoi".

— Patrząc na prześliczne zabawki dziecinne, w składzie Pana *Sommerfeld* nagromadzone, a z których wiele sztucznym mechanizmem w ruch wprowadzać się daje, przypomina nam się arcydzieło w tym rodzaju wykonane dla Ludwika XV, przez Karola-Stefana-Ludwika *Camus*, ówczesnego mechanika, który niezależnie od tego królewskiego cacka, niejednym poważnym wynalazkiem przyczynił się do postępu sztuki mechanicznej. Cackiem tem była karetka we dwa konie zaprzężona, której zadaniem było różne odbywać obróty na wielkim stole, w głównej sali pałacu Wersalskiego umieszczonym. Za ustawieniem jej na brzegu stołu, stangret zacinał konie, które już to kłusem, już galopem idąc, ciągnęły za sobą karetkę, i w miejscu danem skręcały, pod wpływem niesłychanie skomplikowanych kółek zegarowych. Zajechawszy przed krzesło, na którem król siedział, stangret wstrzymywał konie, a paź w huzarskim ubiorze zeskakiwał z kozła i drzwiczki otwierał. Wówczas strojna dama wysiadała z pojazdu i z należnemi ukłonami podawała prośbę do króla, poczem oddawszy powtórny ukłon, wsiadła na nowo do pojazdu, gdy tymczasem paź, biegnąc za odjeżdżającą już karetką, wskakiwał z niezrównaną gracją na kozioł.—Co figiel to grosz!—

— Wczoraj, jakeśmy zapowiedzieli, miał miejsce drugi Wieczór wokalno-instrumentalny w ogrodzie Instytutu Muzycznego. I tym razem licznie zgromadzona publiczność nie zawiodła oczekiwania, ale też i sama nawzajem we wszystkich swych oczekiwaniach w pełni zadowolnioną została. To też każde z kolei dzieło, składające program, przyjmowano oklaskami, a w szczególności bardzo się podobał polonez z opery „Hrabina", *Moniuszki*, na 4ch wykonany waltorniach, i mazur Sielankowy na 6ciu skrzypcach (PP. *Koman*, *Jankowski*, *Ostrowski*, Teodor i Ludwik *Dietz'owie*, *Rożalski*, oraz orkiestra) utworu P. *Kątskiego*, który na powszechne żądanie powtórzonym być musiał, a wywołany autor jego osypany był gradem oklasków. Zarząd Instytutu nie przepomniał o niczem, co tylko przyjemność lub wygodę dla publiczności stanowić mogło. W przerwach, muzyka wojskowa wykonywała różne doborowe utwory; urządzone były dwa buffety, a krzeseł dla wszystkich było podostatkiem. Żałować tylko przychodzi, że zaczynający się deszcz, nie dozwolił publiczności dosłuchać do końca ostatniej części. W ogólności Wieczór ten, w którym tak orkiestrą Wielkiego Teatru jak i Chórem Instytutu Muzycznego, dyrygował Pan *Kątski*, utwierdził przekonanie o ciągłych postępach Instytutu, pod kierunkiem gorliwych i światłych nauczycieli.

— Czytamy w liście z Gubernjalnego miasta Włodzimierza pod d. 27 z. m. co następuje: „W stronach tutejszych spodziewają się w tym roku obfitych uro-

dzajów. Na polu i w ogrodach, wszystko prześlicznie wygląda; trawy na łąkach wybujały; słowem wszystko dla gospodarzy obiecuje pomyślny rok; trzeba tylko BOGA prosić, aby czas do zbiorów był pogodny."

— Z Kalisza donoszą, iż w okolicy, na niektórych rolach, okazały się szczególniejszego rodzaju liszki drobne i czarne, które do szczętu pozjadały rzepak letni i kapustę.

— Fotograficznych zakładów w Kaliszu jest pięć, z tych dwa odbywają wycieczki po prowincji, trzy są stałe.

— W Kutnie kapliczka z wieżą, stawiana na cmentarzu tamtejszym, jest już na ukończeniu.

— W Lublinie ma być wzniesiony na placu targowym, pomiędzy ulicami: Nową i Śgo Ducha, bazar murowany, o 44ch sklepach od frontu.

— Wczoraj ustawiono rusztowanie przy galerji Bankowej, dla umieszczenia na swojem miejscu zegaru, przed kilku tygodniami, w celu gruntownej restauracji, wyjętego. Restauracji tej dopełnił zakład zegarmistrzowski P. *Szuberta*, przy ulicy Senatorskiej istniejący.

— Wczoraj rano, przy ulicy Szpitalnej w mieszkaniu pod Nrem 1355d, zamordowaną została żona emeryta Romualda *Roszkowskiego*, i on sam nożem śmiertelnie poraniony, w krótce życie zakończył. Sprawcą tej zbrodni jest służący ich *Grodowski*, który zabrawszy pieniądze zbiegł, i dotąd pojmanym nie został.—Wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 4-tej.

— P. J. G. *Berliński*, Właściciel domu handlowo-komissowego i składu nasion, wyjechał dziś za granicę, w celu zaopatrzenia się w świeże towary.

— Potrzebny jest Doktor do miasta Dubienki, gdzie może mieć najmniej rs. 1,500 z praktyki, i jeszcze oprócz tego robią obywatele staranie, aby miał stałą i etatową pensję od Rządu. Bliższa informacja u *Kwaskowskiego*, pod Nrem 2989 ulica Rozbrat, lub u miejscowego Aptekarza *Mertens*, w Dubience, przez Lublin. (11,387.)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14 Lipca.*— Panuje tu powszechne przekonanie, że szczątki północnej armji Austrjackiej nie będą w stanie zagrodzić Prussakom drogi do Wiednia, i że zatem ostatnia bitwa, jaką niektórzy przewidywali pod murami stolicy, nie wpłynie na bieg toczących się układów lub wymagań Prusskich. Krąży wieść, że na wybrzeżach Istrji spodziewane jest wylądowanie ze strony eskadry Włoskiej, Admirała Persano.—Zapewniają, iż wysłany został kontr-rozkaz do wszystkich portów, wstrzymujący wszelkie przygotowania i uzbrojenia, któreby mogły wskazywać zamiar interwencji morskiej ze strony Francji.—Nota wczorajsza w „Monitorze", tak sympatyczna dla Pruss, była następstwem widzenia się wczorajszego Hr. Goltz z Cesarzem.—Cesarzowa wyjechała dziś rano z Cesarzewiczem do Nancy. Cesarz przeprowadził ją do dworca kolei żelaznej wschodniej.—Podobno życzeniem Cesarza jest, iżby dzień 15ty Sierpnia, to jest rocznica jego urodzin, obchodzony był nader świetnie w Paryżu. (Ind. Belge).

NIEMCY.—Z Szlezwigu 15go b. m. donoszą, że Magistrat miasta Husum, dnia 13go b. m., w adresie do Króla Wilhelma, wynurzył powinszowania z powodu zwycięztw w Czechach, które godnie stać mogą obok czynów Elektora Fryderyka IIgo i wojny za niepodległość. Magistrat objawia zarazem życzenie, aby Xięztwa na wieczne czasy zostały połączone z Prussami, i aby Niemcy przez Prussy dójść mogły do przynależnego im między narodami stanowiska.—„Dresd. Jour." zaprzecza wiadomości, o obleganiu twierdzy Königstein.—Prussacy pobierają codziennie z dochodów krajowych Saxonji 10,000 talarów, tak, iż dotychczas zabrali już gotowizną 240,000 talarów. Oprócz tego przewieźli oni do Berlina, zabrany w Frejbergu transport rudy srebrno ołowianej, do 8300 centnarów ważący. Czyste srebro (około 130 cent.) ma być wrócone właścicielom, ołów zaś będzie zabrany, jako kontrabanda wojenna.—W Moguncji uprzątają już stoki twierdzy ze wszelkich drzew i ogrodów, dla odsłonięcia przestrzeni, wystawionej na strzały działowe. Z tego wnosić można, iż wojska Związkowe trzymać się myślą w tej twierdzy, która jednak, podobnie jak wiele innych, nie wstrzyma posuwania się armji Prusskiej.—Podług doniesień z Monachium, nadesłanych do „Monitora" Paryzkiego (datowanych 11go b. m., o 3½ po południu), walka pod Kissingen trwała 24 godzin z wielką zaciętością, między Prussakami i Bawarami. Liczbę pierwszych podają na 60,000, ostatnich na 54,000 ludzi. Bawarowie zostali początkowo spędzeni z wzgórz, ale je później znowu zdobyli. Bawarowie, mówi „Monitor", rozwinęli godną uwagi wytrwałość i energję, jednakże po kilku zmiennych powodzeniach obu stron, musieli pozostawić plac boju przeciwnikowi, którego plany, z powodu silnego oporu, jeszcze nie mogły być wyjaśnione. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Armji Włoskiej opieszałości zarzucać nie można. Linja kolei żelaznej z Werony do Wenecji znajduje się już w jej ręku, gdyż Padwa i Wicencja, dwa główne punkta pośrednie, są przez nią osadzone. Tym sposobem czworobok fortec zupełnie został okrążony i nic nie stoi na przeszkodzie dalszym działaniom przeciw Friulowi i wschodnio-południowemu Tyrolowi, dokąd z Wicencji i Padwy prowadzą dwie wyborne drogi. Austrjacy tak teraz, jak poprzednio, zamknęli się w swych twierdzach, i wkraczającym Włochom nie stawią żadnego oporu. Możliwą jest rzeczą, iż takowego nad Piavą spodziewać się należy, gdyż oddział Austrjacki zajął pozycję pod Conegljano, na lewym brzegu tej rzeki. Przez to jednak droga do Tyrolu nie została zagrodzoną, i wkroczenie z tej strony, tem bardziej jest prawdopodobne, że Jenerał Garibaldi w swej proklamacji zapowiada także działanie na Tyrolskim teatrze wojny. Za to o 2ch dywizjach, które na wschód od jeziora Garda wkroczyły jakoby do Tyrolu, nic nie słychać; być więc może, iż wiadomość ta była mylną.—Listy z Rzymu, datowane 11go b. m. zapewniają, że Papież przychylnie przyjął powzięte przez Austrją postanowienie, co do ustąpienia Wenecji. (N. A. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Mimo tylokrotnych doniesień o energicznem prowadzeniu układów i blizkiem zawieszeniu broni, takowe dotychczas do skutku nie przyszło. Armje Prusskie, wszędzie przeważne liczbą, odnoszą nie zbyt

trudne zwycięztwa i posuwają się coraz dalej, tak, że za dni kilka Wiedeń zajęty być może. Austrjacy tymczasem szybko ściągają swe wojska z Włoskiego teatru wojny ku Północy. Włosi za to zwolna postępują. Cialdini dąży teraz do Treviso, a Austrjacy cofają się ku Udine. We Włoszech utrzymują, że planem Włochów jest, ścigać Austrjaków aż do środkowego punktu Cesarstwa. Wykonanie tego działania powierzono Cialdiniemu, stojącemu na czele 120,000 ludzi. Inne 100,000 ma być przeznaczone raczej do rozstawienia na granicy Wenecji, aniżeli użyte do zajęcia kraju. W armji Włoskiej panuje duch jak najlepszy i pewność zwycięztwa.

Z placu boju w Austrji, oprócz szczegółów, z telegramów już wiadomych, nie ma nic ważniejszego. Wojska austrjackie, silnie naciskane, cofały się po za rzekę Taya, na Wiedeń i Ołomuniec. Morawja, z wyjątkiem Ołomuńca, prawie bez wystrzału zajętą została, a i z tej ostatniej twierdzy, przynajmniej jak donoszą telegramy, Austrjacy w części się cofają.— Kolej żelazna między Brünn i Pragą, jest otwarta dla transportów wojskowych.— Benedek podobno został uwolniony od dowództwa armji północnej, lecz pozostawiono mu dowództwo korpusu. Arcy-Xiążę Albrecht będzie głównodowodzącym całą armją Austrjacką.

„Patrie" z 16go podaje następny telegram z Wiednia, w tymże dniu datowany: Propozycje pośrednicze, wyprawione w ostatnią Sobotę z Paryża, dziś tu nadeszły. Będą one roztrząsane na połączonej radzie wojskowych i dyplomatów.—Xżę Reuss, który jeździł do Paryża z własnoręcznym listem króla Pruskiego, przejeżdżał 17go w wieczór przez Berlin z powrotem, udając się do kwatery głównej, dla zdania sprawy o swej missji.— „Nürnb. Kor." zapewnia, że feldmarszałek Xiążę Karol Bawarski, udał się przez Erlangen do Monachium, aby króla nakłonić do pokoju z Prussami.

Cesarzowa Austrjacka przybyła do Pesztu z dziećmi 13go i z zapałem przez tłumy ludu była witaną.— W niższej i wyższej Austrji, Karyntji, Krainie i Styrji, nakazano uzbrojenie ludowe. W Wiedniu ma być utworzona gwardja obywatelska.

(Nordd. Allg. Ztg,—Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 17go Lipca. Uchwalono dalsze energiczne prowadzenie wojny, i nakazano uzbrojenie ludowe w prowincjach Niemiecko-Austrjackich.

Monachium, 17 Lipca. V. d. Pfordten nie wyjeżdża do Wiednia. Otwarcie układów w Wiedniu jest wątpliwe.

Paryż, 17go Lipca. „Monitor" Wtorkowy donosi, że Xiążę Napoleon wyjechał do głównej kwatery Wiktora-Emmanuela, ze szczególną missją.

Frankfurt, 18go Lipca. Jenerał Falkenstein wydał odezwę, w której oświadcza, iż obejmuje władzę w Nassau, Frankfurcie, w zajętych częściach Bawarji i w Darmsztadzie.

Paryż, 18go Lipca. „Monitor" Środowy wieczorny daje do zrozumienia, że Francja nie zamierzała nigdy zmuszać Włoch do zawarcia zawieszenia broni bez Pruss, ani też zbrojnie pośredniczyć chciała. Obecne układy przedwstępne dotyczą preliminarjów pokoju z Prussami.

— Rozmaitości. *Komfort* Angielski uczynił nowy postęp. Na kolei żelaznej z Manszestru do Liverpoolu, dla zabawy podróżnych urządzono Teatr. Pięć wielkich wagonów, z wypukłemi ścianami, z drzewa najodpowiedniejszego wymaganiom akustyki, oświetlonych żyrandolami, tworzą podługowatą salę. Scena wzniesiona jest na sześć stóp nad poziom wagonów. Sześciu muzykantów mieści się w oddzielnej framudze. Widowiska urządzone są w ten sposób, że każda scena kończy się za przybyciem pociągu na stację; antrakta zaś przypadają na przystankach kwadransowych i półgodzinnych. Niedawno odbyto pierwszą próbę na tym ruchomym Teatrze. Każdemu pasażerowi doręczony był wraz z biletem, afisz przedstawienia. Odtąd Teatr ten ciągle jest czynny, i podobno, że już na innych kolejach Europejskich obudza chęć naśladownictwa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Lipca 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 7 k. 40.				
Dukaty holenderskie rs. 4 k. 20				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	84	50
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	86	—	85	76
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	83	67	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	65	—	62	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	—	108	—
„ „ „ z r. 1866,	107	—	106	66
Bilety Banku Cesarstwa	85	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	74	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	—	61	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	128	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	93	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $28^{8}/_{9}$.
Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $53^{1}/_{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 18go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. 25; żyta od rs. 4 k. 5 do rs. 4 kop. 50; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 5 k. — do rs. 5 k. 10; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity próby 10, płacono dnia 17 b. m., za wiadro od rs. 3 k. — do rs. 3 k. 21½; za garniec od k. 98 do rs. 1 k. 5.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.